GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 23.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 29 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
28.	7	27 4. 913	— 7. 6	—11,1	zachodni średni	pochmurno	śnieg.
	12	,, 4. 956	— 4 3	—11,4	Półn: za. ,,	pogoda z chmur:	
	3	,, 4. 513	— 4. 9	—12,0	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 3. 919	—13. 2	—18,7	zachodni słaby	pogoda	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Dnia 22 b. m. odprawiło się w katedrze tuteyszéy żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Piusa VIII. Oyca S. Mszą S. celebrował JW. JX. *Skórkowski* Biskup dyecezyi. Przed solennym konduktem, przemówił JX. Scipion, wystawiaiąc cnoty i zasługi zgasłego na d. 30 z. m. Naczelnego w kościele Chrystusowym Pasterza. Władze mieyscowe oraz professorowie uniwersytetu na tym żałobnym obrzędzie były obecne.

Warszawa 26 Stycznia.

ROZKAZ DZIENNY

W Kwaterze Główney w Warszawie *dnia* 21 *Stycznia* 1831 *r.*

Żołnierze! Wolą narodu do przewodniczenie wam na polu chwały powołany zostałem. Wierny obowiązkom prawego obywatela, wracam do szeregów oyczystych; przyymuję zaszczyt dowodzenia mężnymi. Świętość sprawy, męztwo walecznych obrońców swobód i wolności naszéy, każą nam rokować pomyślny usiłowań naszych skutek. Lecz w każdéy losów kolei ujrzycie mnie zawsze na drodze honoru. Równie chętnie i z zapałem prawego Polaka, stawam przed szeregami iak wy do nich pośpieszyliście. Jeden mnie z wami duch ożywia, jeden wszyscy mamy cel, a tym iest: szczęście oyczyzny. Woysko z wodzem, wódz z woyskiem, iednem ożywieni przekonaniem, iż losy kraiu naszego tylko na polu chwały ustalone bydź mogą, tam je pozyskać pówdziemy. Wspomnijcie dawne oyców naszych czyny, pamiętaycie, że do ich potomków należy, orężem przywrócić te odwieczne bytu i niepodległości polskiéy prawa, które oni szczerbcami swemi wznieśli i uświetnili. Bóg był z nimi; będzie i z nami dopóki iedność i święty miłości oyczyzny ogień zagrzewać nas będzie. Pielęgnuycie go bracia, niech każdemu krokowi waszemu to przewodniczy hasło, które wam niezmiennie wódz wasz wydaie. Niech żyie Polska! wol-

na i niepodległa: niech żyie oyczyzna!

Naczelny Wódz

(podpisano) RADZIWIŁŁ.

Za zgodność z Oryginałem :

Szef Sztabu Głównego,

Jenerał Brygady *Mroziński*.

Obrady Izb Z dnia 22 b. m.

Senat. — Przy rozpoczęciu posiedzenia, Deputacya Izby Poselskiéy złożyła Prezyduiącemu w Senacie odezwę Marszałka téyże Izby, zawiadomiaiącą go o przyięciu przez nią Manifestu napisanego przez Deputacye z obu Izb wybraną, i uchwaleniu rozesłania onegoż wszystkim Dworom zagranicznym.

Po odczytaniu pomienionego Manifestu, tenże na wniosek Senatora Kasztelana Hr. *Małachowskiego*, iednomyślnie przyięty został,

Izba Poselska. — Też same przedmioty co w Senacie, dyskutowane przyięte były i w Izbie Poselskiéy.

Na posiedzeniu izb połączonych dnia 24 b. m., na wniosek Jana hr. *Ledóchowskiego*, który wyraził, iż ienerał *Chłopicki* zawiadomiony o nieprzyiaźnem mu wrażeniu, iakie sprawiło odczytanie w dniu dzisieyszym w izbie poselskiéy listu iego do Cesarzewicza pisanego, uprasza, iżby list iego do Cesarza pisany, mógł bydź w izbach połączonych odczytany, — tenże list odczytany został. Wszakże kilku członków, a pomiędzy niemi Roman *Sołtyk* wynurzył zdanie, że list ten bynaymniey jenerała Chłopickiego nie usprawiedliwia, lecz przeciwnie, wzmacnia zarzuty postępowaniu iego uczynione, z powodu których do odpowiedzialności pociągniętym bydź winien.

Dnia wczoraiyszego odczytane były w izbach połączonych annexa załączone do raportu z działań wydziału dyplomatycznego, poczém przyięty i podpisany został przez izby akt detronizacyi Cesarza Mikołaia, iako króla polskiego.

Dnia 5 Stycznia na sessyi Izby Deputowanych Francuzkich Pan *Isambert* wyraźnie oświadczył, że Francya musi dopomódz Polakom.

Towarzystwo patryotyczne zawiązane w *Warszawie*, rozpoczęło d. 21 b m. swoie narady w sali posiedzeń Uniwersyteckich. jednomyślnie zgodzono się, iż były Dyktator *Chłopicki* za zdradzenie położoney w nim ufności narodu, powinien bydź pociągnięty do odpowiedzialności wyrównywaiącey wielkości zbrodni. Osobnéy Deputacyi poruczono przygotowanie na piśmie stosownego wniosku.

Odezwa Seymu

Do Woyska Polskiego.

Już Rada Naywyższa narodowa uwiadomiła przed kilku dniami rycerstwo polskie, o złożeniu przez jenerała *Chłopickiego* powierzoney mu przez seym nieograniczoney prawie władzy Dyktatora.

Krok jenerała Chłopickiego tak niespodziany, tak bolesny, tak trudny do wytłumaczenia, takie okazuiący szkody z utraconych chwil drogich, mógł był przerazić umysły trwożliwych, lecz niemasz ich w seymuiących stanach. Przeciwności niezrażaią Polaków, i owszem nowey stałości, nowey odwagi, nowego hartu nadaią niezłomnym ich duszom. Nie odstępuie seym od nieodzownego postanowienia swego, raczey zginąć z honorem i orężem w ręku, niż uledz haniebnym warunkom.

Obrany nowy Wódz, godny ze wszech miar ufności narodu i woyska; prawodawcy podwaiaią gorliwość swoią w uchwałach do o

brony kraiu i spokoyności publiczney dążących. Seym donosi o tém walecznemu woysku polskiemu, w pewnéy ufności, że stałość i wytrwałość narodu, odwagą swoią wspierać będzie, że stanie się spiżowym murem zasłaniaiącym to wszystko, co nam iest naydroższém, że wywalczy nam niepodległość, że zasłuży sobie na nowe wieńce laurowe, na wdzięczność wnuków, wnuków naszych.

Niech żyie Woysko Polskie!

Dan w Warszawie d. 24 stycznia 1830 r.

Prezyduiący w Senacie
(podpisano) Adam X. *Czartoryski.*
Marszałek Izby Poselskiey
(podpisano) Wład: Hr. *Ostrowski.*
Sekretarz Senatu
J. Ursyn *Niemcewicz.*
Sekretarz Izby Poselskiey
Xawery *Czarnocki.*

Za zgodność:
Sekretarz Izby Poselskiéy
Xawery *Czarnocki.*
Dep: Okr: Stanisławowskiego.

Dnia wczorayszego obie Izby Seymowe odbyły posiedzenia, na których uchwaloną została odezwa do woyska od Seymu; czytany był i z zapałem przyięty adres od obywatelów Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy w Warszawie obecnych, proszących w imieniu ich współziomkow Seym Polski o przyięcie ich na łono wspolnéy oyczyzny.

Rada naywyższa narodowa, w miéysce Xięcia Michała *Radziwiłła* powołanego przez izby seymuiące na naczelnego wodza, wezwała na Prezesa kommissyi potrzeb woyska, JW. Kasztelana M. *Potockiego*, również wezwała na członków téyże kommissyi Radców Stanu *Badeniego* i *Piwnickiego*.

Na mocy uchwały izb Seymowych następuiące adressy we wszystkich pismach publicznych umieszczone bydź maią:

Do Seymu Polskiego.

Na pierwszy odgłos powstania narodowego zebrani w *Paryżu* rodacy poczytali sobie za obowiązek złożyć bez odwłoki hołd posłuszeństwa i niezachwianéy wierności poważnemu Seymowi Polskiemu.

Zgromadzonym w liczbie około pięćdziesiąt osób podobało się upoważnić podpisanych do dopełnienia w imieniu wszystkich téy drogiéy prawemu Polakowi powinności.

Pośpieszamy więc poważni oycowie i bracia nasi! pośpieszamy z wynurzeniem wam uczuć rodaków oddalonych od ziemi oyczystéy. Wszystkich ieden przeymuie zapał: serca wszystkich głośniéy biią, niż dźwięk słabéy wymowy naszéy. Zazdrośni chwale ziomków co z orężem w ręku oddali pierwszą oyczyznie usługę, biegną wszyscy bez odetchnienia pod sztandary narodowe.

Z wyboru ogólnego, spadła na podpisanych powinność pozostania w *Paryżu* do dalszych zwierzchności narodowéy rozkazów, których z upragnieniem i niecierpliwie oczekuiąc, wyznaiemy się wiernemi oyczyzny synami.

(podp:) B. *Jerzmanowski* Pułkownik. — T. *Morawski.* — Leonard *Chodźko.*

W Paryżu d. 17 Grudnia 1830 r.

Officerowie kompanii 1széy pozycyynéy artylleryi pieszéy zważywszy, iż lubo obowiązkiem każdego woyskowego iest przelać ostatnią kroplę krwi dla oyczyzny, pragnąc iednakże, aby cała ufność narodu mogła bydź w nich położoną, zaprzysięgaią w raz z swym dowódcą w obec Boga i rodaków, iż się zupełnie poświęcaią sprawie nieszczęśliwéy naszéy matki, i że chociażby się podobało Opatrzności zniweczyć szlachetne usiłowania Polaków w odzyskaniu swobód i wolności,

nie przeniosą nigdy na sobie, aby mieli dźwigać na nowo jarzmo dawnych tyranów. — Officerowie téy kompanii oświadczaią: iż godłem ich zawsze będzie *Smierć lub Zwycięztwo!...* i że nie ma poświęcenia, któregoby nie uczynili, aby wypełnić obecnie wykonaną przysięgę. Na co własnoręczne kładą swoie imiona.

Dowódca kompanii 1széy artylleryi pieszéy Kapitan *Bielecki*.— Porucznik *Masłowski* Dyonizy.— Podporucznik *Czyż*. — Podporucznik *Duchnowski*. — Podporucznik *Link*. — Podporucznik *Szyrmer*. — Podporucznik *Wierzbołowicz*.— Podporucznik *Zboiński* Marcin. — Podporucznik *Swiderski*.

Sekretarz Izby Poselskiéy:
Czarnocki
Deputowany Stanisławowski.

Na patryotycznem zgromadzeniu Litwinów, Wołynian, Podolan i Ukraińców, odbytém onegday u Pana *Wereszczyńskiego* uchwalono wysłać deputacyą do Seymu reprezentuiącą prowincye Polskie ieszcze przez Rossyan zaymowane.

Donoszą z Galicyi, że Xiążę *Łubkowicz* otrzymał w tym kraiu nieograniczoną władzę cywilną i woyskową.

Gazety Paryzkie nadeszłe onegdayszą pocztą donoszą, że z Paryża wyszło 400 wolnych strzelców (*francs archers*) którzy udaią się na pomoc Polszcze.

W Paryżu utworzył się komitet do wspierania Polski. *Lafayette* iest iego Prezesem.

Słychać, iż otrzymano z Królewca listy donoszące: iakoby Szwecya miała woynę wypowiedzieć Rossyi, i iuż kroki nieprzyiacielskie rozpocząć; dodaią, że to było powodem spiesznego powrotu Feldmarszałka *Dybicza*, i wstrzymania nadchodzących ku naszéy granicy woysk Rossyyskich. Pogłoska ta iest tém podobnieysza do prawdy, iż wiarogodne osoby z *Berlina* przybyłe zapewniaią, że ieszcze przed kilku tygodniami pewne były doniesienia, o silnem uzbraianiu się Szwecyi, i o powołaniu do czynnéy służby, wszystkich domissyonowanych woyskowych.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PARYŻ 10 *Stycznia*. — Dziennik *Konstytucyonista* twierdzi, iż sprawa Polski iest celem wysłania Xięcia *Mortemart* do *Petersburga*. Poczytuią tego dyplomatyka za bardzo zdolnego do tego zlecenia; posiada on bowiem osobiste względy u Cesarza *Mikołaja*, a charakter iego usprawiedliwia położone w nim zaufanie.

Dziennik *National* tak pisze o proklamacyach Cesarza wydanych do Rossyan i Polaków: "Cesarz Mikołay wydał do rossyyskich swoich poddanych manifest o rewolucyi polskiéy. Jest to rozszerzenie wydanéy do Polaków proklamacyi. Żąda od nich ciągle bezwarunkowéy uległości i iako samowładzca naprzód odrzuca wszelkie przedstawienia iakieby mu chcieli czynić. Sądzi i potępia ich przed wysłuchaniem. Cesarz oświadczył iż ukarze Polaków, powiada: "Bóg obrońca dobréy sprawy iest z nami a potężna Rossya może iedną porażką uspokoić tych, którzy się ośmielili mieszać iéy spokoyność. Sądźmy podług tego iak się będzie wyrażała dyplomacya rossyyska w układach politycznych w których iako przewodniczka świętego związku, Rossya w ciągu ostatnich lat 15, przywłaszczyła sobie wpływ tak wielki.,,

Mimo nadeyścia listów wierzytelnych dla Posła Rossyyskiego, pogłoski o woynie ciągle się utrzymuie; publiczna bowiem opinia przypisuie nadeyście wspomnionych listów wierzytelnych wypadkom w Polsce. Zdaie się, iż rząd nasz nie spuszcza tego stosunku z uwagi, i ieszcze d. 5 b. m. wysłał zaufanego aienta do *Petersburga*, aby poprzedził przybycie tam Xiążęcia *Mortemart*.! Obadwa maią mieć szczególne polecenie, aby interessa Polski ułatwić bez krwi rozlewu. Wnoszą ztąd, iż Francya w razie potrzeby skłoni się do iinnéy interwencyi, nie tylko dyplomatyczneý.

DODATEK
do Nru 25.
GAZETY KRAKOWSKIEY.

WIADODOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż. — *Dziennik handlowy* umiścił wydaną w *Warszawie* odezwę do Francuzów, aby pomagali narodowi Polskiemu.

Wczorayszy *Dziennik Rozpraw* pisze: — „W Persyi wybuchła okropna woyna domowa. Syn naystarszy Szacha podniósł bunt przeciw oycu. Xiążę *Abbas-Mirza* pospieszył na pomoc Szachowi i rozpoczął kroki nieprzyiacielskie przeciw bratu. Większa część iego woyska iest ubraną i urządzaną na sposób Europeyski. — Ludy Kaukazu, dotychczas ieszcze niebardzo Rossyi podległe, podniosły chorągiew buntu w kilku okolicach nad morzem Kaspiyskiém i Czarném. Oddział woysk Rossyyskich na drodze ku *Tyflis* został napadnięty i utracił dwa działa. Feldmarszałek *Paszkiewicz* ma rozkaz rozwinąć znaczne siły, aby poskromić buntowników. „ — Dziennik *Posłaniec Izb* dodaie, iż wiadomość ta iest pewną, i spodziewa się, że w gabiniecie Petersburgskim interes Polski ustąpi przed interessami Wschodu; może zbyt prędko wnioskuie, z tém wszystkiém okoliczność ta stanowić będzie pomyślną bardzo dla Polaków dywersyą.

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Stosownie do art: 118 K. C. podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego na powództwo P. Józefy z Sławińskich Szonertowey, P. Franciszka Szonert małżonki i Julii z Sławińskich Koprzyńskiey wdowy siostry między sobą rodzonych, wydał w d. 11 Stycznia r. b. wyrok stanowczy, mocą którego P. Apolonia Sławińska po upłynieniu roku od wyroku nakazuiącego iey wyszukiwanie za nie przytomną uznaną została. — W Krakowie d. 16 stycznia 1831 r. Nikorowicz.

Massalski Sekretarz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Gdy ogłoszona iuż po trzykroć licytacya wydzierżawienia prawa wyszynku trunków w dwóch karczmach do erbpachtu Bakowice należących do dnia ostatniego maia r. b. trwać maiącego, dla wysokości pretium liciti skutku swoiego nie odniosła; przeto nowy termin do odbycia teyże na dzień 1 lutego r. b. godzinę 10tą z rana w biórze swém Wydział naznacza. Pretium liciti z kwoty 500 złp. początkowo ustanowioney, teraz do kwoty złp. 250 mocą uchwały Senatu z dnia 11 b. m. Nro 121 zniżone, czyli za cztery miesiące dzierżawy rachuiąc od 1 lutego r. b. dzierżawca zapłaci 83 złp. 10 gr. i taką ieszcze kwotę, iaka przez licytacyą zostanie podniesioną. Przed licytacyą złożą konkurrenci 9 złp. na vadium. Czynsz dzierżawy zapłaconym bydź winien zaraz po zatwierdzeniu przez Senat kontraktu. Vadium pozostanie aż do ukończenia dzierżawy. Nakoniec zawiadomia chęć dzierżawienia maiących, iż wydział upoważnionym został przez Senat Rządzący do wydzierżawienia tego prawa wyszynku z wolney ręki.

W Krakowie dnia 24 stycznia 1831 r. *Bartl.*

Gadomski S. W.

Podpisany Notaryusz podaie do publiczney wiadomości, iż w skutek wyroku Wys: Trybunału I. Inst: M. W. Krakowa d. 5 Lutego 1830 r. między Panią Teklą z Perów Fritzową w assystencyi Męża P. Jerzego Fritz O. M. K. z iedney, a Panią Konstancyą z Bubń-

skich Kosicka w assystencyi Męża P. Ludwika Kosickiego Professora Lyceum Krakowskiego czyniącą, i Panną prawomocną Maryanną Bulińską, w sprawie o dział maiątku po ś. p. Reginie z Florkowskich 1go ślubu Berowey, 2go Bulińskiey wocznie zapadłego, licytacyi kamienicy pod L. 490 i 503 przy ulicy Floryańskiey w gminie IV M. W. K. stoiącey, mieysce daiącego, a wyrokiem Wys: Sądu Appellacyynego z d. 22 Czerwca 1830 w całey osnowie zatwierdzonego; od których obydwóch rekurs przez uchwałę Wydziału Prawnego z dnia 19 Lipca 1830 do L. 43 wydaną, odrzuconym został, tudzież w skutek powtórnego wyroku Wys: Tryb: I. Instancyi M. W. K. ddato 5 Sierpnia 1830 r. między temiż stronami wocznie zapadłego, warunki licytacyi stanowiącego, i podpisanego Notaryusza do przedsięwzięcia licytacyi delegującego, a wyrokiem Wys: Sądu Appellac: z d. 19 Października 1830 w całey osnowie zatwierdzonego, od których obydwóch rekurs z strony P. Fritzowey przedstawiony, uchylonym został przez uchwałę wydziału Professorów i Doktorów Prawa ddato 9 Listopada 1830 r. do L. 75 wydaną, sprzedaną będzie stanowczo kamienica pod L. 490 i 503 przy ulicy Floryańskiey w gminie IV M. Krakowa stoiąca, według osnowy wykazu hypotecznego przez niegdy ś. p. Jozefa Bulińskiego i Reginę z Florkowskich Bulińskich Małżonków, od P. Józefata Wiślickiego mocą kontraktu z d. 13 Lipca 1804 r. w aktach Magistratu Krakowskiego xiędze 8 Czyn: Wiecz: na karcie 400 do L. 323 w pisanego, kupiona, a to na żądanie strony pilnieyszey, to iest P. Konstancyi z Bulińskich Kosickiey w assystencyi Męża P. Ludwika Kosickiego czyniącey, i Panny Maryanny Bulińskiey, pod następującemi warunkami:

1. Maiący chęć licytowania złoży tytułem vadii złp. 3000 od którego składania nikt nawet z Sukcessorów wolnym nie jest.
2. Nabywca obowiązany będzie całkowitą summę szacunkową po potrąceniu Widerkafów jakie się okazać mogą oraz vadium złożyć w depozyt Sądowy w ciągu miesiąca od dnia licytacyi; jeżeliby jednakże złożył nabywca deklaracyą od którego z wierzycieli hypotecznych zezwalaiącą na pozostawienie wierzytelności jego przy nieruchomości, na tedy o tyle mniey złożyć jest mocen nabywca do depozytu, zostawuiąc u siebie pozostawioną summę przy nieruchomości nabytey, z procentem 5/100 od dnia licytacyi.
3. Podatki ieżeli iakie zaległe okażą się, tudzież koszta licytacyi z depozytu następnie zapłaconemi zostaną.
4. Jeżeliby w ciągu tygodnia od dnia licytacyi znalazł się pretendent ofiaruiący iednę czwartą część wyżey, tedy winien przedewszystkiem złożyć tę iednę czwatą część w depozyt sądowy.
5. Cena na pierwsze wywołanie kamienicy tey pod L. 490 i 503 w Krakowie stoiącey, przez w sztuce biegłych ustanowiona iest w summie łączney 23,399 złp. gr. 15 gdy iednak na licytacyi przedstanowczey postąpiono do summy 23,463 złp. przeto od summy tey cena 1go wywołania na licytacyi stanowczey wywołaną będzie, i od tey licytacya rozpocznie się.
6. Niedopełniaiący warunków utraci vadium na korzyść całey massy Bulińskich, i nowa licytacya na iego koszt i schedę ogłoszoną będzie.

Licytacya przedstanowcza odbyła się przed podpisanym Notaryuszem delegowanym a to w kancellaryi notaryatu w domu pod L. 262 w rynku krakowskim, d. 11 Stycznia r. b. na którey uzyskał przybicie przedstanowcze P. Ludwik Kosicki iako naywyżey ofiaruiący, to iest za summę wyżey iuż wyrażoną 23,463 złp. a do licytacyi stanowczey ustanowionym iest termin na d. 1 Marca 1831.

Na takową zatem licytacyą wzywaią się wszyscy chęć kupienia maiący o godzinie 10tey z rana.

W Krakowie d. 14 Stycznia 1831 r. Andrzey *Jaroszewski* N. P.

Kamienica Nro 88 przy ulicy Grodzkiey sukcesorów Klary Nalberowey dziedziczna z wszelkiemi, wygodami dobrze wyrestaurowana, iest do sprzedaży z wolney ręki za summę więcey ofiaruiącemu w sposobie dobrowolney licytacyi, do którey sprzedaży przed Notaryuszem W. Ostaszewskim w kamienicy Nro 453 przy głównym rynku odbydź się mianey, na dzień 21 lutego 1831 r. godzinę 9tą ranną pełnomocnik Jerzy Wieczorek maiący upoważnienie zaprasza. — W Krakowie dnia 22 stycznia 1831 r.